

Tomasz Pochwałę letnim mistrzem Polski w kombinacji norweskiej

Data publikacji: 3.09.2012 9:40

Emocji nie brakowało podczas letnich Mistrzostw Polski w kombinacji norweskiej, które odbyły się w miniony weekend w Wiśle. Obrońca tytułu, Paweł Słowiok, przewrócił się tuż przed metą i ostatnie centymetry dosłownie się przeczołgał. Ostatecznie tytuł zdobył Tomasz Pochwałę, drugi był Paweł Słowiok, na najniższym stopniu podium stanął Mateusz Wantulok.

Letnie mistrzostwa Polski w kombinacji norweskiej, jakie 1 września odbyły się w Wiśle, zdominował deszcz. Zawodnicy rywalizację rozpoczęli od skoku na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle Malince. Na belce startowej skoczni dużej usiadło w sumie 26 zawodników, do biegu finałowego wystartowało 18.

O wyniku zdecydował bieg na 10 km na nartorolkach, który odbył się w centrum Wisły, ulicami: Konopnickiej, Willową i Olimpijską. Zawodnicy do pokonania mieli 6 okrążeń. Mateusz Wantulok (AZS AWF Katowice) okazał się najlepszym skoczkiem i to on pierwszy wystartował, długo utrzymując się na pozycji lidera. Drugi po skokach Szczepan Kupczak (AZS AWF Katowice) próbował odrobić stratę czasową do niego i jednocześnie uciekać rywalom. Po dwóch okrążeniach został jednak dopadnięty przez Tomasza Pochwałę (TS Wisła Zakopane) i Pawła Słowioka (AZS AWF Katowice). Niedługo później cała trójka dogoniła Wantuloka. Podczas pokonywania kolejnych kilometrów z sił opadł Szczepan Kupczak, którego dogonił Adam Cieślak (AZS AWF Katowice).

Licznie zgromadzonej publiczności prawdziwe widowisko zawodnicy zgotowali na mecie. Najszybciej trasę pokonał Tomasz Pochwałę, który potrzebował 20:12,5 s., by pokonać na nartorolkach trasę 10 km. Emocje towarzyszyły walce o wicemistrzostwo. Centymetry dzieliły, broniącego tytułu mistrza Polski, Pawła Słowioka od linii mety, gdy rolka mu objechała i się wywrócił. Szybko jednak przeczołgał się i obronił drugie miejsce ze stratą 00:02,2 s. do zwycięzcy. Trzeci na mecie zameldował się Mateusz Wantulok ze stratą 00:08,3 s.

Wysoki poziom zawodów docenił nowy letni mistrz Polski. ***Jestem zadowolony, bo wygrałem. Konkurencja nie odpuszczała, trzeba było walczyć, dać z siebie wszystkie. Opłacało się. Cieszę się bardzo. Wszyscy mieli takie same warunki, wszyscy się ślizgali po mokrej drodze, ale nie można narzekać*** - przyznał Tomasz Pochwałę.

Paweł Słowiok ma nadzieję na odmianę jego formy w zimie. ***Nie udało trzeci raz zdobyć mistrzostwa. Zawsze mi w lecie dobrze szło, potem na zimę się to nie przekładało. W tym roku skoki mam od początku na podobnym poziomie, ale brakuje w nich błysku. Liczę, że w zimie to w końcu zaskoczy***- przyznał reprezentant AZS AWF Katowice. Odniósł się także do swojej walki o drugie miejsce. - ***Z Tomkiem co kółko się zmienialiśmy. Decydująca walka rozegrała się na finiszu. Rolka mi objechała, upadłem, na metę wjechałem na brzuchu. Szybko przełożyłem nogi przez linię mety.***

Ze swojej formy zarówno w skokach jak i biegu zadowolony jest Mateusz Wantulok. - ***Skok w moim wykonaniu był bardzo przyzwoity. Warunki mi nie dopisały, podobno miałem jedne z gorszych, ten skok mógł być trochę dłuższy. Od strony technicznej był bardzo dobry, trener mnie pochwalił. Bieg, moim zdaniem, taktycznie dobrze rozegrałem. Trochę za późno zaatakowałem. Te wiraże są dość ostre, rolki były szybkie, do tego mokre pasy, który przeszkadzały. Moment nie uwagi i można było leżeć tak jak Paweł na finiszu. Deszcz utrudnił zawody, to tradycja mistrzostw Polski. Nigdy jeszcze w lecie nie byłem w trójce na mistrzostwach Polski, mogę być z siebie zadowolonym*** - przyznał trzeci zawodnik zawodów.

Zawodników dopingowała, szczególnie licznie zgromadzona podczas biegu w centrum Wisły, publiczność. - Piękne zawody. Dopisali kibice, dla których końcówka zawodów była szczególnie ciekawa, była walka i do końca adrenalina

- zauważył Jan Klimko, trener kadry kombinatorów norweskich.

Odnosił się także do faktu, że na podium stanęło dwóch zawodników trenujących poza kadra - ***Tomasz Pochwała i Mateusz Wantulok***. - ***To nie jest ważne. Każdy ma szansę, wygrywają najlepsi i to najlepsi będą zimą startować w zawodach. Jestem zadowolony z moich podopiecznych, z dobrej strony pokazał się Paweł Słowiok, Adam Cieślak, Andrzej Gąsienica, Szczepan Kupczak. Widać, że są na dobrym poziomie*** - przyznał trener.

Tuż za podium znaleźli się: na czwartym miejscu Adam Cieślak, na piątym Szczepan Kupczak, na szóstym Andrzej Gąsienica (TS Wisła Zakopane SMS Z-ne).